

Sygn. akt IV C 563/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 czerwca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie IV Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Karol Smaga

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marzena Grajek

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2019 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa D. W.

przeciwko K. W.

o ochronę dóbr osobistych

I. nakazuje K. W. dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych D. W. poprzez złożenie na piśmie i przesłanie na adres D. W., wskazany w pozwie, czytelnie podpisanego oświadczenia o treści: "wykonując wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 11 czerwca 2019 roku wydany w sprawie sygn. akt: IV C 563/18, ja, niżej podpisany K. W., przepraszam D. W. za użycie wobec niej słów powszechnie uważanych za obraźliwe, niezgodnych z prawdą i zniesławiających ją, w czasie rozmowy z nią w sierpniu 2014 roku i pismach kierowanych do sądów, które miały na celu zdyskredytować i ośmieszyć ją przed wymiarem sprawiedliwości. Wyrażam ubolewanie z tego powodu, że ją pomówiłem, napisałem nieprawdę, za co moją byłą żonę przepraszam", przy czym oświadczenie to powinno zostać sporządzone przy użyciu czcionki "Arial" o wielkości 14 punktów, w terminie 14 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku;

II. zasądza od K. W. na rzecz D. W. kwotę 15.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od K. W. na rzecz D. W. kwotę 240,61 złotych (dwieście czterdzieści złotych sześćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

V. nakazuje ściągnąć od K. W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem części opłaty sądowej od pozwu, której powódka nie miała obowiązku uiścić.

Sygn. akt IV C 563/18

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym dnia 11 maja 2018 roku skierowanym przeciwko K. W., powódka D. W. wniosła o:

1. nakazanie złożenia oświadczenia o następującej treści: "wykonując wyrok sądowy z dnia o sygnaturze akt sądowych, ja niżej podpisany K. W., ur. (...) w D., syn S. i W. W., przepraszam, po raz drugi, D. W., za używanie wobec niej słów powszechnie uważanych za obraźliwe, niezgodnych z prawdą, pomawiających ją, słów nieprawdziwych, powszechnie uważanych za obraźliwe, zniesławiających ją, które miały na celu zdyskredytować i ośmieszyć ją w jej własnym

mieszkańcu podczas mojego najścia w sierpniu 2014 r. i w oczach wymiaru sprawiedliwości w kierowanych do nich pismach. Wyrażam z tego powodu ubolewanie, że po raz kolejny, że ją pomówiłem, napisałem nieprawdę, a wszystkie informacje zawarte w moich pismach, określenia są uwłaczające i nieprawdziwe i za to moją żonę przepraszam i zobowiązuję się, iż nigdy więcej nie będę wobec niej używał słów nieprawdziwych i godzących w jej dobre imię. W przypadku ponownego naruszenia dóbr osobistych D. W. zobowiązuje się do zapłacenia na jej rzecz kwoty 30.000 zł. jako zadośćuczynienia za straty wizerunkowe i moralne Pani D. W.", przy czym oświadczenie to powinno zostać sporządzone z użyciem czcionki Times New Roman o wielkości 14 punktów i przesłane listem poleconym na adres powódki w R.;

2. o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 25.000 złotych tytułem zadośćuczynienia,
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W odpowiedzi na pozew pozwany wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

D. W. i K. W. byli małżeństwem (bezsporne).

Postanowieniem z dnia 26 lipca 2013 roku wydanym w sprawie I Ns 1289/03 Sąd Rejonowy w Pruszkowie: 1) ustalił, skład majątku wspólnego dokonał podziału majątku wspólnego (głównym składnikiem majątku wspólnego była nieruchomości położona w gminie R. w miejscowości R. stanowiąca zabudowaną działkę gruntową o numerze ewidencyjnym (...) o powierzchni 0,0785 ha, dla której Sąd Rejonowy w Pruszkowie prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) o wartości 551.742 złotych), 2) dokonał podziału majątku wspólnego poprzez przyznanie poszczególnych składników na rzecz stron postępowania, 3) zasądził od D. W. na rzecz K. W. kwotę 283.262,53 złotych z tytułu dopłaty, płatną w terminie 1 roku od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, 4) zasądził od D. W. na rzecz K. W. kwotę 6.056,55 złotych, 5) zasądził od K. W. na rzecz D. W. kwotę 30.343,21 złotych z ustawowymi odsetkami (bezsporne, okoliczność znana sądowi z urzędu ze sprawy IV C 472/16 Sądu Okręgowego w Warszawie).

Postanowieniem z dnia 4 listopada 2015 roku Sąd Rejonowy w Pruszkowie (sygn. akt I Ns 1372/15) zezwolił D. W. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 289.319,08 złotych w związku z podziałem majątku wspólnego dokonanym na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 26 lipca 2013 roku oraz postanowienia Sadu Okręgowego z dnia 18 grudnia 2014 roku pod warunkiem przedłożenia przez K. W. umowy na prowadzenie umowy rachunku ROR w Banku (bezsporne, okoliczność znana sądowi z urzędu ze sprawy IV C 472/16 Sądu Okręgowego w Warszawie).).

D. W. – w wykonaniu wyżej wskazanego postanowienia - dokonała następujących przelewów na rachunek depozytowy Sądu Rejonowego w Pruszkowie z tytułu spłaty podziału majątku wspólnego na rzecz K. W.:

1. w dniu 9 grudnia 2015 roku kwoty 194.491,97 złotych,
2. w dniu 16 grudnia 2015 roku kwoty 260,65 złotych,
3. w dniu 22 stycznia 2016 roku kwoty 6.005 złotych,
4. w dniu 2 marca 2016 roku kwoty 25 złotych

(bezsporne, okoliczność znana sądowi z urzędu ze sprawy IV C 472/16 Sądu Okręgowego w Warszawie).

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Pruszkowie na wniosek K. W. wszczął egzekucję na podstawie tytułu wykonawczego w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z dnia 26 lipca 2013 roku (bezsporne). W toku tej egzekucji komornik zajął wynagrodzenie D. W., zajął nieruchomości dłużniczki, wyegzekwował ponad 8 tysięcy złotych (zawiadomienia – k. 20-21, zaświadczenie – k. 22, wniosek – k. 24).

K. W. złożył wniosek o wszczęcie egzekucji, wiedząc, że zostało wydane postanowienie o zezwoleniu na złożenie do depozytu i że D. W. wpłaciła należność do depozytu sądowego (zeznania pozwanego – k. 165-166). D. W. listownie informowała go o złożeniu pieniędzy do depozytu sądowego (zeznania powódki – k. 163-165).

Wyrokiem z dnia 14 marca 2017 roku Sąd Okręgowy w Warszawie z dnia 14 marca 2017 roku pozbawił wykonalności tytuł wykonawczy w postaci postanowienia Sądu Rejonowego w Pruszkowie z 26 lipca 2013 roku w sprawie I Ns 1289/03 w następującym zakresie: a) co do punktu III postanowienia – co do kwoty 283.260,59 złotych i odsetek od tej kwoty; b) co do punktu IV postanowienia - co do kwoty 6.030 złotych, oddalił powództwo w pozostałym zakresie (wyrok – k. 16).

W toku postępowań prowadzonych między stronami K. W. składał pisma procesowe, w których formułował następujące określenia dotyczące D. W.:

1. „Reasumując informuję, że nie jest moją wolą tolerowanie dotychczasowych sądowych „dokonań” oszusta w osobie D. W., dlatego wnoszę jak we własnym wniosku” (pismo – k. 29),
2. „w mojej ocenie ww. była i jest zwykłym oszustem” (zażalenie – k. 30-31),
3. „Podmiot Decyzyjny Sądu we wspomnianej sprawie dokonał rzetelnej analizy zasobów pani mgr inż. D. W. to miałyby dość powodów, że ma do czynienia ze zwykłym socjopatą” (pozew – k. 32),
4. „Nie pora i miejsce bym akurat w tym momencie definiował poziom oszustwa dokonanego przez mgr inż. D. W., która składając w sądzie fałszywe oświadczenia o majątku, dopuściła się przestępstwa karno skarbowego, bo to jest rola prokuratora...”, „Jednakże mam skromną nadzieję, że ów problem za panią D. W. rozwiąże prokurator z art. 233 kk”, „dopuściła się oszustwa składając fałszywe oświadczenia majątkowe (apelacja – k. 33-34, pismo – k. 35, wniosek – k. 44),
5. „i żadną miarą nie jest osobą pokrzywdzoną, lecz zwykłym hochsztaplerem, który swoją egzystencję opiera na oszukiwaniu zwykłych obywateli jak i Skarbu Państwa” (pismo – k. 36-37),
6. „jest dla mnie rzeczą oczywistą, że D. W. była i jest do chwili obecnej zwykłym oszustem, który nie przebieając w środkach, a często z naruszeniem prawa stara się maksymalizować ewentualne korzyści będące konsekwencją uprzednio dokonanego rozwodu”, „czyli klasyczny przypadek „ludzkiej hieny”. Bo tylko ją stać przychodzić na powyższą rozprawę o kulach odgrywając na Sali sądowej rolę osoby poważnie chorej natomiast na inne rozprawy (...) potrafi przychodzić bez kul w swobodnie poruszać się po Sali sądowej” (pismo – k. 38-39),
7. „jednocześnie mając świadomość, iż Powódka, jako życiowy oszust uczyni wszystko by nie wywiązać się przed Sądem, z uprzednio złożonych deklaracji własnych.” (zażalenie – k. 41),
8. „Nie przyjmuję do wiadomości faktu, że można tak jak to od pewnego czasu czyni D. W. wykreować swój status zasobności majątkowej stosując formułę „rumuńskich żebraków – na litość”, by czerpać profity z tzw. ubóstwa własnego”, Wobec powyższego oświadczam, że nie jest dla mnie żadną nowiną fakt, że D. W. jest dla mnie klasycznym przykładem marnego oszusta” (zażalenie – k. 45).

W dniu 14 sierpnia 2014 roku K. W. przyszedł do domu D. W. i w rozmowie z nią użył wobec niej słów „k...wo”, „niemyta k...wo”, „łajzo” (nagranie – k. 11, zeznania powódki – k. 163-165).

D. W. poczuła się urażona ww. słowami (zeznania powódki – k. 163-165).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie załączonych do akt niniejszej sprawy, a wskazanych wyżej dokumentów oraz zeznania powódki (k. 163-165) i częściowo pozwanego (k. 165-166)

Sąd dał wiarę tym dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, albowiem korespondowały one z materiałem dowodowym w postaci dokumentów, nadto w sposób wiarygodny odzwierciedlały przeżycia psychiczne, jakich powódka doznała na skutek działań pozwanego.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, w jakim twierdził, że to jego głos znajduje się na nagraniu, gdyż w tym zakresie jego zeznania są wewnętrznie sprzeczne i nielogiczne. Z jednej strony zeznał, że w trakcie rozmowy z powódką mówił, że jest współwłaścicielem domu, z drugiej strony wskazywał, że to nie jego głos na nagraniu, ale nie potrafił wyjaśnić, dlaczego mężczyzna na nagraniu również wskazywał, że jest współwłaścicielem domu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powódka domagała się ochrony dóbr osobistych na podstawie art. 23 kc i 24 kc w związku z art. 448 kc, powoływała się na naruszenie jej dobra osobistego w postaci godności osobistej, dobrego imienia.

Naruszenie dobra osobistego.

Zgodnie z treścią art. 23 kc dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Dobra osobiste, ujmowane są w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego byciu, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny.

Ujęcie dobra osobistego człowieka w postaci czci przedstawione zostało w orzecznictwie i literaturze w dwóch aspektach. W ujęciu wewnętrznym cześć człowieka, jego godność osobista, to poczucie własnej wartości, które może zostać naruszone poprzez skierowanie do niego wypowiedzi lub zachowania obraźliwego. W ujęciu zewnętrznym cześć to dobre imię, reputacja i oczekiwanie szacunku ze strony innych ludzi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że naruszenie czci polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności (wyrok Sądu Najwyższego z 29 października 1971 r., II CR 455/71, wyrok Sądu Najwyższego z 13 czerwca 1980 r., IV CR 182/90). Kryterium oceny czy nastąpiło naruszenie ma charakter obiektywny, chodzi o reakcję, jaką wywołuje w społeczeństwie zdarzenie stanowiące podstawę żądania ochrony (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 r., V CK 69/04, wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2004 r. I CK 636/03, wyrok Sądu Najwyższego z 26 października 2001 r., V CKN 195/01). Nie może być miarodajny wyłącznie stan uczuć oraz miara indywidualnej wrażliwości powoda, lecz także kontekst społeczny, a zwłaszcza odbiór kwestionowanych słów w środowisku, w którym je wypowiedziano (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 r., I CR 143/89, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1997 r., III CKN 33/97). Zgodnie podkreśla się, że wprawdzie ochrona czci człowieka, znajduje normatywną podstawę w art. 47 Konstytucji RP, art. 23 kc, jak też w odpowiednich normach prawa karnego, jednak nie stanowi wartości absolutnej. Jednym z determinantów granic ochrony będzie wolność wypowiedzi, mająca umocowanie w art. 54 Konstytucji RP jak też art. 10 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wartości. Podkreśla się, że prawo do ochrony czci i wolności słowa są równorzędne, żadnemu nie przysługuje pierwszeństwo. Jest to szczególnie istotne w ramach debaty publicznej. Tutaj przyjmuje się również możliwość kierowania bardziej intensywnej krytyki pod adresem osób publicznych (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2005 r., III CZP 53/04). Ocenie podlega całość wypowiedzi, a nie tylko wybrane fragmenty (wyroki Sądu Najwyższego z 7 lipca 2005 r., V CK 868/04, wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 2005 r., I CK 346/04), przy ocenie należy uwzględnić również kontekst sytuacyjny, w którym zostały wypowiedziane słowa (wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2002 r., IV CKN 1076/00).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że pozwany naruszył dobra osobiste powódki w postaci dobrego imienia, czci. Zawarte w pismach procesowych pozwanego określenia dotyczące D. W. typu: „socjopata”, „oszustka” „ludzka hiena” bądź „osoba, która dopuściła się przestępstwa karno skarbowego”, „hochsztapler”, „osoba czerpiąca profity z ludzkiego ubóstwa” rzutują na wiarygodność powódki jako strony występującej w innych postępowaniach sądowych.

Powyższe sformułowania przedstawiały powódkę jako osobę nieuczciwą, nierzetelną, nieodpowiedzialną, dopuszczającą się przestępstw oraz aspołeczną. Nie ulegało wątpliwości, że wszystkie z wymienionych wyżej określeń podważały jej wiarygodność jako osoby i jako strony procesu sądowego. W ocenie Sądu tego rodzaju sformułowania użyte przez pozwanego stanowią w powszechnym odczuciu naruszenie dobra osobistego – nie ma zatem przesady w stwierdzeniu, że każda typowa, przeciętna, rozsądnie myśląca osoba na miejscu powódki uznałaby działanie pozwanego za takie naruszenie. Sąd stoi zatem na stanowisku, że przytoczone fragmenty pism procesowych pozwanego mogły nie tylko u adresata, ale i u typowego, rozsądnie zachowującego się człowieka, wywołać negatywne oceny

i odczucia. Uwzględniając powyższe, Sąd doszedł do przekonania, że pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci dobrego imienia.

Nie ulega wątpliwości, że pozwany naruszył także dobro osobiste powódki w postaci godności osobistej nazywając ją – w trakcie rozmowy z nią – „k...wą”, „lajzą”. Słowa te są powszechnie uznane za obraźliwe i wulgarne, kierowane do drugiej osoby w celu jej obrażenia i poniżenia.

Zdaniem Sądu wszczęcie i prowadzenie przez pozwanego egzekucji przeciwko powódce, w tym egzekucji z nieruchomości, mimo, że pozwany miał świadomość, że powódka wpłaciła wcześniej egzekwowaną należność do depozytu sądowego, doprowadziły do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci wolności i miru domowego (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 15 lutego 2013 r., I ACA 31/13). Wolność obejmuje nie tylko fizyczną swobodę poruszania się, lecz także stan wolny od obaw i strachu. Nietykalność mieszkania (mir domowy) jako dobro osobiste należy rozumieć szeroko, również jako sferę psychiczną czy emocjonalną użytkownika mieszkania związaną z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania mieszkania i niezakłóconego korzystania z niego. Na skutek działań pozwanego. Na skutek działań pozwanego powódka utraciła poczucie bezpieczeństwa, doświadczała negatywnych emocji – wstydu, upokorzenia, napięcia, lęku, a funkcjonowanie powódki w stresie wywołanym działaniami egzekucyjnymi, doprowadziło do negatywnych skutków s trefie psychicznej, jak i fizycznej.

Bezprawność naruszenia dobra osobistego

Przez bezprawność rozumie się każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, porządkiem prawnym, a nawet zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 19 października 1989 roku (II CR 419/89, OSP z 1990, Nr 11-12, poz. 377) stwierdził, iż za bezprawne uważa się każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających je. Do tych okoliczności zaliczył: 1) działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy, 2) wykonywanie prawa podmiotowego, 3) zgodę pokrzywdzonego, 4) działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Podkreślić należy, że dla oceny bezprawności istotna jest chwila publikacji materiału prasowego, chodzi bowiem o stan rzeczy możliwy do uchwycenia w tym czasie. Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 18 lutego 2005 roku wyraźnie stwierdził, że opublikowanie materiału prasowego określonej treści powinno podlegać kwalifikacji według stanu istniejącego w chwili publikacji (III CZP 53/04).

Pojęcie bezprawności oznacza ujemną ocenę zachowania się, opartą na sprzeczności tego zachowania z szeroko pojętym porządkiem prawnym, a więc na sprzeczności z obowiązującymi przepisami ustawy, bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego. Bezprawność stanowi więc kwalifikację przedmiotową czynu, ujmując zachowanie jako obiektywnie nieprawidłowe, abstrahując przy tym od elementu zawinienia. Przy ustaleniu

bezprawności rozważeniu podlega stosunek, w jakim pozostaje dane zachowanie względem obowiązujących reguł postępowania (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 4 lipca 2013 r., I ACa 42/13).

W toku procesu pozwany nie obalił domniemania bezprawności, podnosił, że nie starał się narażać dób osobistych powódki, a słów których użył można doszukać się w Słowniku Języka Polskiego.

Odnosnie do słów użytych przez pozwanego względem powódki wskazać należy, że w kontekście oceny bezprawności wypowiedzi naruszających dobre imię (renomę) osób fizycznych kluczowe znaczenie ma, wywodzący się z logiki formalnej, podział wypowiedzi na wypowiedzi co do faktów (wypowiedzi deskryptywne) oraz wypowiedzi ocenne (sądy wartościujące). Tylko pierwsza z tych kategorii może podlegać weryfikacji w kategoriach prawdy i fałszu. Wypowiedzi ocenne ze swej natury takiej weryfikacji nie podlegają. W odniesieniu do wypowiedzi ocennych wystarczające jest wykazanie istnienia pewnej podstawy faktycznej uzasadniającej wygłaszane oceny i opinii (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 1 października 2015 r., VI ACa 1410/14).

Zdaniem Sądu wszystkie wypowiedzi pozwanego miały charakter ocenny. W toku procesu pozwany nie dowiódł, aby były one uprawnione w świetle okoliczności faktycznych. W swoich zeznaniach nie potrafił sposób racjonalny wyjaśnić, jakie okoliczności legły u podstaw kierowania do powódki tak ostrych i obraźliwych sformułowań. Przede wszystkim podnieść jednak należy, że w pismach procesowych można zwalczać argumentację przeciwnika, zarzucać mu mówienie nieprawdy lub przemilczanie faktów, jednakże musi się to odbywać w akceptowalnych społecznie granicach, bez znieważania tej osoby. Tymczasem pozwany granice te konsekwentnie przekraczał, nie odróżniając polemiki na argumenty od wypowiedzania inwektyw. Z kolei użycie słów „k...wa”, „lajza” nie może znaleźć usprawiedliwienia w żadnych okolicznościach. Tym samym argumentacja pozwanego nie może prowadzić do przyjęcia braku bezprawności jego działań.

Bezprawność wszczęcia i prowadzenia wobec powódki egzekucji polegała na tym, że pozwany miał świadomość, że powódka nie jest dłużnikiem, bo złożyła świadczenie do depozytu sądowego. Zamiast wystąpić do sądu o wypłatę świadczenia z depozytu sądowego, złożył wniosek egzekucyjny.

Sposób naprawienia naruszonego dobra osobistego powoda.

Wprawdzie katalog środków służących usunięciu skutków naruszenia dobra osobistego nie jest zamknięty to muszą to być środki celowe, nadające się do spełnienia przypadających im funkcji i wymuszenia w drodze egzekucji, nie mogą pozostawać w sprzeczności z ustawą ani zasadami współżycia społecznego. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 30 grudnia 1971 roku, wskazał, iż chodzi o czynności, które według powszechnie przyjętych poglądów lub pojęć danego środowiska stanowią ekwiwalent wyrządzonej krzywdy w tym znaczeniu, że niejako niwelują jej skutki. Zastosowany środek musi być adekwatny do danego naruszenia. Przy wyborze środka usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego należy też brać pod uwagę całokształt okoliczności, takich jak zachowanie się osoby, której dobro zostało naruszone, a w szczególności, czy zajście zostało przez nią sprowokowane itp. Czynność skierowana do usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powinna być dobrana stosownie do rodzaju, intensywności i zasięgu dokonanego naruszenia, sądowi orzekającemu zaś przysługuje kompetencja do kontroli, czy wskazana przez powoda czynność pozwanego stanowi odpowiedni środek usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego (III CZP 87/71).

Przeprosiny.

Sposób zakomunikowania przeproszenia, aby spełniał przypisaną mu ustawą funkcję kompensującą, nie powinien odbiegać od sposobu zakomunikowania treści szkodzących, po to aby przeproszenie mogło dotrzeć do tych osób, do których dotarł materiał prasowy naruszający dobra osobiste. Nie można bowiem podzielić stanowiska, że przy wyborze sposobu zakomunikowania oświadczenia nie ma znaczenia prawdopodobieństwo i szansa dotarcia tego oświadczenia do przeciętnego jego adresata. Właśnie przez wybór właściwej formy publikacji zmierza się do zwiększenia stopnia zagwarantowania, że z oświadczeniem zapozna się analogiczny krąg osób do tego kręgu, który zapoznał się z materiałem szkodzącym. Jeżeli przeto materiał szkodzący był eksponowany, czy też sygnalizowany na pierwszej stronie gazety, wielką czcionką, to nie można oczekiwać, że czytelnicy sensacyjnych nagłówków zapoznają się ze

spostowaniem umieszczonym we wnętrzu gazety, sporządzonym drobnym drukiem. Nie chodzi więc o to, by te same osoby zapoznały się z oświadczeniem ale o to, żeby stworzyć szansę dotarcia oświadczenia do tego samego kręgu osób, które mogły się zapoznać z materiałem naruszającym dobra osobiste (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013 r., I CSK 66/13).

Środki ochrony naruszonego dobra muszą być adekwatne do samego naruszenia i wybrane z uwzględnieniem całokształtu okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1969 r., I CR 500/67, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75). Odpowiednia treść, forma i skala upowszechnienia oświadczenia z art. 24 § 1 k.c. powinna odpowiadać racjonalnie pojmowanym kryterium celowości. Oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogółowi przez ogłoszenie w środkach masowego przekazu - radiu, telewizji, prasie codziennej. Wybór sposobu jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 1969 r. I CR 500/67, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1976 r., I CR 237/75, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/06). Ocena, czy czynności potrzebne do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych o których jest mowa w art. 24 § 1 kc są dostateczne dla uzyskania przez poszkodowanego odpowiedniej satysfakcji, powinna więc uwzględniać z jednej strony skalę upowszechnienia naruszającej jego dobra osobiste wypowiedzi, z drugiej zaś oraz dostępność dla osób, które dowiedziały się o niej, oświadczenia mającego usuwać skutki naruszenia.

W ocenie Sądu sposób publikacji przeprosin wskazany przez powódkę jest adekwatny do sposobu, w jaki dobra osobiste powoda zostały naruszone.

W sprawach o ochronę dóbr osobistych sąd może zmodyfikować tekst oświadczenia o przeproszeniu pokrzywdzonego w taki sposób, aby odpowiadało ono stopniowi naruszenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 409/10).

W niniejszym postępowaniu Sąd dokonał modyfikacji treści przeprosin poprzez eliminację słów „po raz drugi”, poprzez eliminację danych osobowych pozwanego, gdyż ich użycie nie było niezbędne dla zapewnienia ochrony praw powódki oraz poprzez eliminację dotyczących zobowiązania pozwanego do nieużywania podobnych słów w przyszłości wobec powódki – powódka nie sformułowała bowiem roszczenia zmierzającego do zakazania pozwanemu na przyszłość używania podobnych sformułowań, co stanowiło warunek formalny do uwzględnienia przeprosin o treści proponowanej przez powódkę. W tym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

Zadośćuczynienie.

Zgodnie z przepisem art. 448 kc razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia za naruszenie dobra osobistego obok bezprawności, jest także wina naruszydźciela pod każdą postacią (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 115/03, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2004 r., IV CK 707/03).

Zdaniem Sądu działanie pozwanego było także zawinione. Pozwany, nie mając ku temu podstaw, kierował z premedytacją wobec powódki słowa obraźliwe, a nawet wulgarne.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia decydujące są okoliczności konkretnego wypadku, przy czym judykatura wskazuje na potrzebę wzięcia pod uwagę rodzaju dobra, które zostało naruszone, charakteru, stopnia nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć spowodowanych naruszeniem. Dla oceny tej nie jest też bez znaczenia stopień winy osoby naruszającej dobra osobiste, cel który zamierzała ona osiągnąć podejmując działanie naruszające te dobra i korzyść majątkowa, jaką w związku z tym działaniem, uzyskała lub spodziewała się uzyskać (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2006 r., I CSK 159/05).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy podnieść należy, że naruszone zostały bardzo istotne dobra osobiste powódki w postaci czci, na którą składa się godność ludzka i dobre imię, jak również wolność i mir domowy. Analizując opisane wyżej działania pozwanego, stanowiące podstawę faktyczną pozwu, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że działanie pozwanego ma charakter celowy nakierowany na dokuczenie powódce. Działania te miały charakter intensywny, powtarzający się, charakteryzowały się brakiem refleksji co do swojego postępowania. Bezprawne prowadzenie przeciwko powódce egzekucji było dla niej dotkliwie, wiązało się z zajęciem wynagrodzenia, nieruchomości, obawą utraty nieruchomości, w której zamieszkiwała, zmniejszeniem środków pieniężnych potrzebnych do zapewnienia codziennej egzystencji. Mniej dotkliwie było kierowanie pism procesowych do sądu, gdyż pisma pozwanego trafiały do akt spraw sądowych i nie były dostępne dla szerszego kręgu osób. W tej sytuacji negatywne odczucia D. W. ograniczały się do samej przykrości związanej z czytaniem tych pism w aktach, lecz pisma te nie wpływały na ocenę jej osoby w oczach innych osób. Pisma te nie powinny również mieć wpływu na ocenę D. W. przez osoby prowadzące postępowania, albowiem z ich treści wynika, że celem pozwanego było szkalowanie powódki.

Stąd w ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości 15.000 złotych jest adekwatne w świetle powyższych okoliczności.

Wobec powyższego na podstawie art. 23 kc, 24 kc i 448 kc Sąd orzekł jak w punktach I-III wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc.

Powódka w całości wygrała proces w zakresie żądań niemajątkowych poniosła w tym zakresie koszty w postaci kosztów dojazdu w wysokości 13,25 złotych (2,5 litra paliwa x 5,30 złotych), z tymże w tym zakresie podlegała uwzględnieniu jedynie połowa tych kosztów. Zasadzeniu podlegała zatem kwota 6,62 złotych.

Powódka wygrała proces w zakresie żądań majątkowych w 60%. Poniosła koszty procesu w wysokości: 410,90 złotych – koszty zabezpieczenia. Pozwany jest obowiązany zwrócić powódce kwotę 250,51 złotych.

Pozwany poniósł koszty procesu w kwocie 41,30 złotych – koszty dojazdu (w tym zakresie uwzględnieniu podlegała jedynie połowa kosztów – druga połowa dotyczyła procesu o roszczenie niemajątkowe. Powódka obowiązana jest zwrócić pozwanemu 16,52 złotych (41,30 złotych x 40%).

Sąd w punkcie IV zasądził różnicę w kosztach należnych za żądania niemajątkowe i majątkowe.

Zgodnie z przepisem art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Koszty nieobciążające przeciwnika sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji nakazuje ściągnąć z roszczenia zasądzonego na rzecz strony, której czynność spowodowała ich powstanie (art. 113 ust. 2 pkt 1 uoks).

Powódka została w toku procesu zwolniona od opłaty sądowej od pozwu w całości. Opłata ta wynosiła: 600 złotych od żądania niemajątkowego i 1.250 złotych od żądania majątkowego. Pozwany w zakresie żądania niemajątkowego przegrał w całości, zaś co do drugiego w 60%. Dlatego też winien jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa, część opłaty sądowej, od której powód został zwolniony (1.350 złotych – 600 złotych + 750 złotych).